



# WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE

## BIULETYN INFORMACYJNY

Rok 1

Świdnica, niedziela 4 listopada 1945r

Nr. 15

### Zaduszki

Przez, sześć lat wojny zamordowali Niemcy w Polsce siedem milionów Polaków. Gineły kobiety, dzieci, młodzież i starcy.

Mordowali ich różnie; najokropniejsze było rostrzelanie zakładników w różnych punktach Warszawy.

Mieli zagipsowane usta, ręce powiązane drutem, byli w bieliznie i dygotali na mrozie.

Krew ze ścian obmywała straż ogniowa. Za każdym razem miejsce stracenia zarzucone było najpiękniejszymi i najdroższymi kwiatami, które z narażeniem życia znosił potajemnie lud warszawski.

Kwiaty te już w parę godzin były uprzątnięte, ale po każdej egzekucji pojawiały się nowe.

Każdy z nas zna najrozmaitsze, rodzaje mordów popełnianych przez Niemców.

Każdy z nas stracił przyjaciół, krewnych, znajomych, lub najbliższe i najdroższe osoby.

I oto minął starodawny dzień „Polskich Zaduszek”, w wolnej od wroga Ojczyźnie.

Należy się wspomnienie tym, którzy odeszli.

Biedne nieprzeżyte życia, przedwczesnie zgaste i wyzwolone tragicznie dusze, o których wolno już dzisiaj powiedzieć, pomyśleć, popłakać. Za które wolno się pomodlić szczerze i głośno.

Wspomnieć też należy naszych bohaterów, żołnierzy.

Pierwszych jeszcze z r. 1939, którzy szarżowali konno niemieckie tanki i wytrzymywali najsilniejszy obstrzał nieprzyjacielskiej artylerji. Następnie tych z emigracji walczących przez całą wojnę na lądzie, morzu i powietrzu, we Francji, Anglii, Norwegii, Afryce, Malej Azji, Italii. Tych co zdobywali Monte Casino, a także i tych żołnierzyków cywilnych z powstania Warszawy, co krzyżowali często — „Mamo” — gdy ich darty na strzepy niemieckie granaty.

A w końcu ci z Rosji co przez ogromne przestrzenie szli z nad Wołgi do Polski i ginęli do ostatniej chwili, już na ulicach Berlina.

Ziemio Polska mokra jeszcze od krwi, droga jesteś, droższa od złota dla swoich synów, bo płacą za Ciebie życiem.

To jeszcze nie wszystko — trzeba wspomnieć o dzieciach, wywożonych z Lubelszczyzny i innych okolic Polski, które pomarty w wagonach lub zostały potrute gazem w komorach — wynalazku nie ludzi — lecz Niemców.

Brakuje nam Wielkiego Wieszca Adama Mickiewicza, żeby odprawił za nich zaduszki.

Brakuje nam Księdza Skarżi, żeby odmówił za nich modlitwy.

Ogromna chmura żalu z serc naszych cierpiących, słońce nam przygasza i za nim pójdziemy dalej budować naszą trwającą pracą i rzeczywistością, obroćmy się na chwile, wspomnijmy i pomodlmy się za nich.

...to minęły Polskie Zaduszki.

Niech żyją wiecznie w naszej pamięci niewinne ofiary barbarzyństwa, niech żyją wiecznie Bohaterscy obrońcy Polskiej Ziemi. Szeller.

## Wincenty Witos nie żyje

W dniu 31. X. 1945 zmarł w 71 roku życia Wincenty Witos, nestor działaczy ludowych i prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego. Całe swe życie poświęcił pracy społecznej i politycznej dla wydzwignięcia podwaliny naszego Państwa — mas chłopskich. Działalność polityczną rozpoczął na szerszej arenie w roku 1908, zostając wybranym do sejmiku galicyjskiego. Zaś w roku 1911 wszedł do parlamentu wiedeńskiego (austriackiego) gdzie kontynuował swą pracę do roku 1918 (do upadku i rozpadnięcia się Austrii). W ciężkich chwilach 1920 r. stanął na czele Rządu już w wolnej Polsce. Był kilkakrotnym Prezesem Rady Ministrów a to w 1923 roku i 1926 roku do 13 maja — do zamachu stanu Piłsudskiego. Za czasów niesławnej pamięci sanacji znalazł się jako więzień w Brześciu. Przez kilka lat przebywał na emi-

gracji w Czechosłowacji. Wrócił na bardzo krótko przed wybuchem wojny do kraju.

Wytrwał na posterunku cały czas okupacji, będąc przez Niemców aresztowany. Wiek i przejścia w obozach nadszarpnęły poważnie jego zdrowie. Doczekał jednak szczęśliwej chwili pogromu bestii hitlerowskiej i odzyskania wolności. Zaproszony na konferencję do Moskwy, będąc ciężko chory, nie mógł osobiście tam pojechać. Po porozumieniu i utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, Wincenty Witos wszedł do Krajowej Rady Narodowej jako jej Wiceprezydent. Ale choroba zmogła go. Jednakże pamięć o nim jako Polaku — patriotcie, działaczu społecznym i politycznym pozostanie dla nas na wieki.

Cześć jego pamięci!

## Francja po wyborach Zwycięstwo Komunistów

Dnia 21 października br. 25 milionów Francuzów obojga płci stanęło do urn wyborczych celem wybrania spośród 2.500 kandydatów (w tym 250 kobiet) posłów do Konstytuancy Francuskiej. W wyborach tych odniosła zwycięstwo Partia Komunistyczna, zyskując największą liczbę mandatów: 151 na ogólną liczbę 522 deputowanych-posłów! Ruch republikańsko-ludowy (de Gaullisti) uzyskał 142 mandaty. Trzecie miejsce zajęli socjaliści — 139 mandatów, resztę zaś inne partie. Niedzielne wybory przyniosły niezaprzeczalne zwycięstwo partiom lewicowym. Prócz nich sukces odniósł katolicki ruch republikańsko-ludowy (Mouvement Republicain Populaire), stronnictwo popierające gen. de Gaulle. Zdecydowaną klęskę poniósł partia radykalna, owo najsilniejsze przed wojną stronnictwo polityczne Francji. Dość powiedzieć, że filar tej partii, Edward Herriot (kilkakrotny premier rządu) przeszedł niewielką większością głosów, zaś drugi wybitny członek partii radykalnej Edward Daladier — przepadł przy wyborach. Lud francuski nie zapomniał kompromitującej polityki monarchijskiej pana Daladier i klęsk, jakie ona spowodowała w następstwie na Francję i pamięci tej dał wyraz w wyborach. Potężna niegdyś partia radykalna została odsunięta w cień, zeszła z areny życia politycznego Francji, ustępując miejsca potężnej partii komunistycznej, liczącej obecnie ponad 1 milion członków!

Aby zdać sobie sprawę z wielkości sukcesu wyborczego partii komunistycznej, na-

leży wziąć pod uwagę, że byłby on jeszcze bardziej przygniatający, gdyby nie zreczne skonstruowanie przez rząd de Gaulle ordynacji wyborczej, zdecydowanie godzącej w żywioły demokratyczne Francji. Dawna ordynacja wyborcza, oparta na jednomandatowych okręgach, ostro zwalczana przez wszystkie postępowe stronnictwa polityczne, została zastąpiona przez ogłoszoną w dniu 17 sierpnia, „proporcjonalną” ordynację. Owa „proporcjonalność” nie była tą, o którą walczyli postępowcy francuscy. Sprytnie spreparowana przez rząd de Gaulle „proporcjonalność”, w sposób wyraźny zmierzała do zwiększenia szans wyborczych reakcji, godząc swym ukrytym ostrzem w prawa rzesz demokratycznych. Zastosowana w tej ordynacji arytmetyka wyborcza prowadzi do tego, że 15 milionów ludności wiejskiej Francji ma wybrać 239 deputowanych, zaś 25 milionów ludności miejskiej — tylko 267! Skoro się zważy, że ta ludność miejska dostarczyłaby przede wszystkim mandatów partii komunistycznej — tendencja ordynacji wyborczej z 17 sierpnia stanie się jasna. Dość powiedzieć, że Paryż, który od szeregu lat dawał większość komunistom, wybierał według dawnej ordynacji 60 posłów, według zaś nowej — jedynie 40! Nic więc dziwnego, że tak antydemokratyczna ordynacja wyborcza została ostro zaatakowana na zwołanej z inicjatywy partii komunistycznej naradzie przedstawicieli tej partii, socjalistów, radykałów oraz przedstawicieli Generalnej Konfederacji Pracy i Ligi Praw Człowieka. Nieprzyjacie przez gen. de Gaulle wyłonionej na naradzie delegacji, wyraźnie podkreśliło zamiary i antydemokratyczność nowej ordynacji wyborczej. Po raz drugi rządzący generał uchylił się od wysłuchania żądań ugrupowań demokratycznych, żądań świata pracy.

Gdyby nie ta reakcyjna ordynacja, sukces partii komunistycznej wyglądałby cyfrowo jeszcze bardziej imponująco. Można śmiało tak twierdzić na podstawie wyników niedawnych wyborów kantonalnych, będących dobitnym wyrazem poglądów i sympatyj narodu francuskiego. W tych wyborach, wśród stronnictw demokratycznych na czoło wysunęły się partie klasy robotniczej. Partia komunistyczna uzyskała 3.830.646 głosów, partia socjalistyczna 3.700.000 głosów, radykali 2.054.566 głosów. W porównaniu z poprzednimi wyborami kantonalnymi z 1937 r. ilość mandatów partii komunistycznej wzrosła aż o 353%, zaś partie reakcyjne razem wzięte uzyskały zaledwie 70%, mandatów! Te cyfry mają dostateczną wymowę i w ich świetle możemy właściwie ocenić wyniki wyborów do Konstytuancy Francuskiej.

Zywioły demokratyczne Francji odniosły dalszy sukces, przysądając wynikiem referendum charakter ciała ustawodawczego, wybranego w dniu 21 bm. Dzięki temu, że na pierwsze pytanie 19 milionów głosujących odpowiedziało twierdząco, wobec 800 tysięcy przeczących, wybrani posłowie utworzą Zgromadzenie Ustawodawcze (Konstytuante), mające za zadanie opracowanie nowej konstytucji francuskiej w miejsce starej z 1875 r., która automatycznie przestanie obowiązywać. Partia komunistyczna opracowała już projekt konstytucji. Przewiduje ona, że na czele Republiki Francuskiej stoi prezydent, o uprawnieniach szerszych od uprawnień dawnych prezydentów. Będzie on wybierany przez Zgromadzenie Jednoizbowe. To Zgromadzenie wybiera rząd, którego członkowie będą indywidualnie i zbiorowo przed nim odpowiedzialni. Kontrolę nad działalnością rządu będzie sprawował „Komitet Wykonawczy”, złożony z członków Zgromadzenia. Przy rządzie będą działały cztery stałe Rady: Gospodarcza, Społeczna, Kulturalna i Wojskowa. W ten sposób uprawnienia Zgromadzenia będą znacznie większe od uprawnień dotychczasowej Izby Deputowanych i Senatu. Poza tym projekt przewiduje stałą odpowiedzialność deputowanych przed wyborcami, którym będą musieli składać często sprawozdania ze swej działalności w Zgromadzeniu. Prócz tego będą skasowane stanowiska prefektów i podprefektów, a ich uprawnienia przejdą na Rady Departamentalne. Podobnie i sędziowie będą wybierani spośród obywateli.

Ponadto projekt nowej konstytucji przewiduje wyłączenie bez odszkodowania wszelkich przedsiębiorstw o charakterze monopolistycznym. Znajdą się one pod zarządem państwowym i będą administrowane przez komisje, złożone z przedstawicieli państwa, personelu technicznego i robotników. Będą również znacjonalizowane banki, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe oraz przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe.

Jak z tego widać, projekt nowej konstytucji francuskiej uwzględni wszystkie żądania myśli postępowej. Przewaga stronnictw lewicowych w nowej konstytucyjnej, z partią komunistyczną na czele, pozwala przypuszczać, że nowa ustawa konstytucyjna, zaprojektowana przez partię komunistyczną, będzie najprawdopodobniej uchwalona przez Zgromadzenie Ustawodawcze.

M. K.

**OSADNIKU WYKONANIE ZASIEWÓW JEST TWOIM OBOWIĄZKIEM WOBEC OJCZYZNY**

## W kraju

### SAMOCOHODY W POLSCE

Biura Państwowego Urzędu Samochodowego zarejestrowały do dnia 15. 9. 45r. 17.830 pojazdów mechanicznych, w tym 5.270 samochodów osobowych, 9.193 ciężarowych i 3.167 motocykli.

Z inicjatywy Biura Zasobów Państwowego Urzędu Samochodowego rozpoczęto produkcję różnych części zamiennych.

Fabryka „Stomil” w Poznaniu przystąpiła do produkcji opon i detek samochodowych. W ramach umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim fabryka otrzymała wagon kauczuku.

Fondem spodziewane jest nadejście transportu 2.000 akumulatorów.

### WYSTAWA LOTNICTWA BRYTYJSKIEGO

29 b. m. odbędzie się w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy Lotnictwa Brytyjskiego (RAF). Wystawa obejmować będzie fotografie, filmy i dużą ilość eksponatów, między którymi ma się znajdować myśliwiec „Spitfire”. Specjalny, obszerny dział poświęcony będzie lotnictwu polskiemu.

Na otwarcie przybędzie do Warszawy Air Chief Marshal Sholto Douglas.

Projektowane jest urządzenie podobnych wystaw także i w innych miastach.

### PACZKI Z ZAGRANICY

Warszawa (PAP). — Zarządy pocztowe Anglii, St. Zjednoczonych A. P. i Szwecji zwróciły się do Ministerstwa Poczty i Telegrafów z propozycją wznowienia ruchu paczkowego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził obecnie taryfę opłat za przesyłkę paczek w obrocie zagranicznym i w najbliższych dniach poczta rozpocznie przyjmowanie paczek do wyżej wymienionych krajów oraz dostarczanie paczek z zagranicy. Dotyczy to również Czechosłowacji.

W Ameryce Pn i Pld gromadzi się już duża ilość paczek adresowanych do Polski. Paczki te wkrótce trafią do rąk odbiorców.

### „ZAKAZANE PIOSENKI”

Łódź (PAP). — Kierownik produkcji filmu krótkometrażowego „Zakazane piosenki” zadał sobie trud wyszukania w Warszawie chłopców, którzy podczas okupacji śpiewali antyhitlerowskie piosenki w tramwajach, kolejkach podmiejskich czy na podwózkach. Chłopcy ci w liczbie 10 przybyli do wytwórni filmowej w Łodzi celem wzięcia udziału w nakręcaniu filmu.

### APARATURA FILMOWA DLA POLSKI

Przedstawiciel „Filmu Polskiego” prowadzi w Moskwie rozmowy w sprawie nabycia w ramach umowy handlowej polsko-radzieckiej, aparatury dla wielkiego atelier filmowego, budującego się obecnie w Łodzi. Z radzieckimi kołami filmowymi ustalone są również zasady wymiany kronik filmowych. Istnieje również plan nakręcenia filmu przez filmowców polskich i radzieckich. Ze Związku Radzieckiego zostało zaproszonych do Polski dwóch architektów filmowych i dwóch reżyserów dla konsultowania polskich filmowców.

### ODLOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA ŚWIATOWY KONGRES MŁODZIEŻY W LONDYNIE

Warszawa, PAP. — Dn. 28-go bm. odleciała do Londynu na światowy kongres młodzieży delegacja młodzieży polskiej, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich polskich organizacji młodzieżowych. Obrady w Londynie rozpoczną się 31-go października br.

### Święto powrotu w Gdyni

W dniu 28 października w Gdyni w porcie Okrywie odbyło się „Święto Powrotu” nasyb jednostek morskich Sępa, Rysia, Żbika, Batorego, Daru Pomorza.

### ROZWÓJ HUTNICHTWA

Według prowizorycznych obliczeń we wrześniu państwowy plan produkcji został zrealizowany w dziale koksu w 106%, w dziale surowki w 98%, stali surowej — 100% oraz w wyrobach walcowanych, kutech i odlewniczych — 110%.

W Dzierżicach uruchomiono walcownie metali kolorowych. Walcownia zatrudnia 450 robotników. Obecnie osiągnęła już 80% produkcji przedwojennej.

### AKCJA ZBIORU ZIEMNIAKÓW

Z całego kraju nadchodzą meldunki o zwiększeniu zbioru ziemniaków w ramach obowiązujących świadczeń rzeczowych. Pierwsze miejsce zajęło woj. śląskie, które do 15 bm. wykonało plan w 13 proc., zdając 19 331 ton ziemniaków, na drugim woj. śląsko-dąbrowskie, na trzecim woj. łódzkie. (P. A. P.)

## Komisja polska w strefie amerykańskiej odnalazła Fischera, Greisera i innych zbrodniarzy hitlerowskich

Londyn. (PAP). Dzięki staraniom stałej polskiej delegacji przy międzynarodowej komisji dla spraw zbrodni wojennych w Londynie oraz delegacji Ministerstwa Sprawiedliwości, przybyłej z Warszawy, udało się odszukać na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech szereg hitlerowców, odpowiedzialnych za zbrodnie, popełnione w Polsce.

Delegat Polski, Mieczysław Szerer, wyjechał specjalnie do Wiesbadenu i Frankfurtu i ustalił, że w amerykańskich obozach trzeciej i siódmej armii znajdują się następujący przestępcy:

B. gubernator dystryktu warszawskiego, dr. Fischer.

Gauleiter „Wartegau”, Artur Greiser.

Kurt Burgsdorf, b. gubernator dystryktu Krakowa.

Dr. Hermann Senkowsky — szef departamentu finansowego i monopolu, tzw. rządu „generalnej gubernii” oraz paru innych wysokich urzędników „generalnej gubernii”.

Przestępcy ci zostali zgłoszeni przez stałą delegację polską przy komisji zbrodni wojennych jako zbrodniarze. Na podstawie dołączonych dowodów winy komisja międzynarodowa wpisała ich na oficjalną listę przestępców wojennych.

Obecnie są w toku starania przez delegację polską w sztabie armii amerykańskiej, by uzyskać wydanie pierwszej grupy przestępców i odesłanie ich do Polski, gdzie staną przed Sądem Specjalnym.

## Nieostrożna wielkoduszność

Prasa codzienna przyniosła wiadomość, że Amerykanie zamierzają przywrócić w swojej strefie okupacyjnej niemiecką administrację cywilną. Dzieje się to bezpośrednio po odwołaniu z Bawarii pod naciskiem amerykańskiej opinii publicznej gen. Pattona za jego tolerowanie hitlerowców.

Czy opinia amerykańska zaprotestuje i tym razem i czy protest jej osiągnie skutek? Chcemy wierzyć, że tak będzie. Wiara ta jednak nie wystarczy. Należy organizować opinie polską i opinię zagranicy w tej sprawie. Tolerancja i ustepliwość wobec Niemiec hitlerowskich doprowadziły do tego, że wojna zaczęła się jesienią 1939 r. w warunkach jak najbardziej niekorzystnych dla Sprzymierzonych, a jak najkorzystniejszych dla Niemiec.

Tolerancja i ustepliwość wobec pokonanych „Uebmenschow” krzepi ich pewnością siebie i pozwala im żywić nadzieję na rychłą odbudowę militarnej potęgi, Rzeszy, a co za tym idzie — nadzieję na zwycięską wojnę odwetową.

Postępowanie Amerykanów w okupowanej przez nich części terytorium niemieckiego jest sprawą obchodzącą nie tylko ich, ale cały świat cywilizowany, który brunatny bandytyzm polityczny postawił w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa. Trudno jakoś zrozumieć powagę sytuacji tym, którzy Majdanek, Oświęcim i Buchenwald znają tylko ze słyszenia.

Warto chyba byłoby przetłumaczyć na angielski ową bajkę o chłopie, który zaopiekował się zamrożonym węzłem i omal nie zginął od ukąszenia jadowego gada.

## Przemysł naftowy

Wytwórczość i zużycie produktów naftowych budzi coraz szersze zainteresowanie społeczeństwa. Fakt ten należy przypisać zarysowującej się wyraźnie motoryzacji kraju.

Aby uwidocznic stan obecny przemysłu naftowego, należy przedtem pokrótce zanalizować cyfry produkcji przedwojennej.

W ostatnim dziesięcioleciu przed wojną obserwujemy stały spadek wydobycia ropy, zahamowany dopiero w r. 1938. (W roku 1929 wyprodukowano 668.510 ton ropy, w 1937 r. 501.300 t., w 1938 r. 507.250 t.).

Podobnie przedstawiała się sprawa produkcji gazu ziemnego. (Ogólne wydobycie w r. 1938 — 584.513 m<sup>3</sup>).

W okresie tym obserwujemy ponadto stałe przesuwanie się punktu ciężkości produkcji ze wschodu na zachód. Okręg jasielski wykazuje stały wzrost produkcji (w r. 1929 73.610 t. ropy, w r. 1938 — 136.450 t. ropy; produkcja gazu ziemnego w r. 1929 — 97.664 m<sup>3</sup>, w r. 1938 — 183.612 m<sup>3</sup>).

Przed wojną pracowało 32 rafinerie i 29 gazolinian. Z przeróbki otrzymano w 1938 roku — m. in. 100.205 ton benzyny, 141.329 ton nafty, 90.896 ton oleju gazowego, 40.864 ton gazołiny.

W 1933 r. kraj zużył 66.740 ton benzyny i 117.966 ton nafty, w 1938 r. 110.965 ton benzyny i 136.751 ton nafty.

Wobec wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego zagadnienie eksportu zostało poddane rewizji. W 1938 r. eksport spadł do minimum (12.403 ton benzyny, 15.209 ton oleju gazowego, 12.864 ton parafiny).

Sytuacja obecna:

Z końcem okresu okupacji, działania wojenne i okupant niszczą doszczętnie nasz przemysł naftowy.

Obecna produkcja ropy kształtuje się stale w sposób zwykły (w zagłębiu jasielskim w styczniu wydobyto 6.166 ton). Mimo szybko postępującego wzrostu produkcji, nie osiągnięto jeszcze cyfry z czerwca 1944 r. tj. 11.732 ton. Jeżeli dla dalszych 4 miesięcy przyjmie się średnią wydobycia miesięcznego wyniesie około 78% produkcji przedwojennej.

W sierpniu przerobiono rafinerie 12.244 ton ropy, z której otrzymano m. in.: 3.348 ton benzyny, 1.617 ton nafty, 3.300 ton oleju gazowego, 1.387 ton oleju smarowego.

Mówiąc o wytwórczości, należy wspomnieć o benzolu, którego oraz więcej otrzymujemy z koksołni śląskich (Zabrze) (w lipcu 82,4 ton, w sierpniu 540,4 ton).

Zapotrzebowanie wewnętrzne wyrażało się w kwietniu cyfrą 5.700 ton, w sierpniu 54.000 ton, co stanowi około 130% zużycia przedwojennego w Polsce, kiedy nasza produkcja przedstawia jedynie 20% produkcji przedwojennej. Dziśjsze zapotrzebowanie jesteśmy zdolni pokryć z produkcji własnej jedynie w 16%.

Różnicę pokryto częściowo z importu.

Nasylenie rynku wewnętrznego przedstawia się źle. Przewiduje się niedobór miesięczny 56.000 ton produktów naftowych. Różnice muszą być pokrywane z importu z ZSRR i dostaw UNRRA. W projekcie są fabryki benzyny sztucznej.

By jednak nie za bardzo obarczać minusami nasz bilans handlowy, spodziewana jest szeroka reglamentacja (ograniczenia) produktów naftowych. Na tym odcinku długo jeszcze zaspakajanie potrzeb odbywać się będzie systemem kontyngentowym.

## Ze świata

### NAGRODA NOBLA

Sztokholm, PAP. Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny została przyznana trzem uczonym brytyjskim za odkrycie penicyliny. Są to: bakteriolog londyńskiego szpitala św. Marii, prof. sir Aleksander Fleming, prof. patologii uniwersytetu oxfordzkiego sir Howard Florey, oraz dr. E. B. Chain, prof. uniwersytetu w Oxfordzie. Sir Aleksander Fleming otrzymał nagrodę, jako odkrywca penicyliny, a dr. Chain i Florey — za prace nad praktycznym zastosowaniem nowego preparatu.

### WYROKI ŚMIERCI

#### na zdrajców czeskich

Praga, PAP. — Trybunał Ludowy w Kladnie skazał na śmierć zdrajcę narodu czeskiego — Karola Karwana — który wydał w ręce władz hitlerowskich w okresie okupacji 2 patriotów czechosłowackich.

Na karę śmierci został także skazany Ryszard Hanke za bestialskie obchodzenie się z więźniami w obozie koncentracyjnym. Obydwa wyroki śmierci zostały wykonane.

### ARESZTOWANIA TERRORYSTÓW W PALESTYNE

Jerozollma (anf. wł.) 24 osoby zostały zatrzymane pod zarzutem przynależności do band terrorystycznych i skierowane do obozu koncentracyjnego znajdującego się w pobliżu miasta.

### Nacjonalizacja Banku Angielskiego

Londyn, PAP. W Izbie Gmin odbyło się drugie czytanie ustawy o nacjonalizacji banku angielskiego.

John Anderson, były minister finansów, wystąpił jako główny mówca opozycji ze strony konserwatystów. Oświadczył on, że ustawa o nacjonalizacji banku angielskiego nie jest potrzebna. Za przyjęciem ustawy głosowało 348 deputowanych do Izby Gmin przeciwko 153.

### Rząd Generala Franco otwiera w Hiszpanii szkoły hitlerowskie

Londyn, PAP. — Prasa angielska donosi, że rząd generala Franco zamierza otworzyć na nowo w Hiszpanii 22 niemieckie szkoły, które były zamknięte po rozgromieniu Niemców. Szkoły te były prowadzone przez niemieckich profesorów i otrzymywały subwencje z Niemiec. Do szkół tych uczęszczały dzieci najbogatszych przemysłowców i arystokratów hiszpańskich. Uczniowie zapoznawali się tam z hitlerowską filozofią i hitlerowską ideologią. Były to więc potencjalne gniazda faszyzmu.

### FIRMY I KAPITAŁY NIEMIECKI W SZWAJCARJI

Waszyngton. (PAP.) Ministerstwo Skarbu USA ogłosiło spis 214 firm niemieckich, działających w Szwajcarii pod zmienionymi nazwami. Ta czarna lista nie jest jeszcze kompletną i będzie uzupełniona. Spółka Akcyjna „Agfa-Photo” — jest ekspozyturą niemieckiego koncernu chemicznego „I. G. Farbenindustrie”. Oddział I. G. Farbenindustrie w Bazylei nosi nazwę „Międzynarodowa Spółka Przemysłu Materiałów Wybuchowych. Firma ta rozporządza kapitałem 12.000.000 dolarów.

Berlińska firma „Schering A. G.” posiada oddziały w Bazylei i Lozannie, które rozporządzają kapitałem 48.000.000 dolarów.

Firmy te finansują badania naukowe i wynalazki, które niewątpliwie pośrednio, czy też bezpośrednio mogą służyć przemysłowi wojennemu. Komunikat ministerstwa skarbu stwierdza ponadto, że kapitał niemiecki jest ukryty w wielu bankach i przedsiębiorstwach szwajcarskich.

### KALABORACJONISCI BELGIJSCY POZBAWIENI PRAW WYBORCZYCH

Bruksela. (PAP.) W Brukseli opublikowano rozporządzenie rządowe, według którego wszyscy kolaboracjoniści belgijscy oraz członkowie tych organizacji, które popierały hitlerizm, zostali pozbawieni praw wyborczych.



Wykonujemy najnowszym systemem elektryczne podnoszenie oczek u ponozoch. Wykonanie solidne i trwałe. Informacje w sklepie Rynek 31.

Dentysta Lwówianin  
**Stiber Franciszek**  
ul. Pułaskiego 2  
Godziny ordynacyjne  
od 9-12 rano  
od 3-6 po południu  
Dla urzędników i robotników zaizol.

# Święto Poległych

Pierwsze polskie Święto Umarłych w Świdnicy przybrało nad wyraz imponujący i spontaniczny charakter. W złotym, ciepłym zmierzchu listopadowym marszerowały przez miasto poważnym krokiem wśród werblów bębna szeregi Milicji, Harcerstwa, Straży Pożarnej, dalej Szkoły, Partie Polityczne Stowarzyszenia, Związki Zawodowe i Społeczeństwo, aby zadokumentować swą wielką wdzięczność tym, którzy dla Polski polegali na tej przastarej ziemi piastowskiej.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym w Kościele Parafialnym, pochód udał się na Grób Nieznanego Żołnierza.

Okolicznościowe przemówienia, pełne polotu i patriotycznego uczucia wygłosili: Prezes Związku Inwalidów, mgr Oleđzki, starosta Jedyński, wiceprezydent miasta Sędlak, por. W. P. Skoroszewski, mjr Armii Czerwonej Bojcow i przedstawiciel ugrupowań politycznych Kustowik.

Z kolei złożono olbrzymiej ilości wieńce i kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza. Szczególnie imponującą ilość kwiatów złożyła wzorowo zorganizowana młodzież szkoły powszechnej.

Druga część uroczystości miała miejsce pod obeliskiem Armii Czerwonej. Po przemówieniu majora Armii Czerwonej Sławina, Gołębiewskiego i Kaszyńskiego, złożono wieńce i kwiaty na stopniach obeliska, wśród trzykrotnych salw karabinowych.

„W jednym szeregu — powiedział Gołębiewski — staliśmy pięć i pół roku z tymi, których kości bieleją dzisiaj od Lenino do Tobruku. Wszystkim nam śmierć zaglądała w oczy codziennie i co godzinę z rąk katów, niemieckich. Pozostaliśmy przy życiu, aby pomścić krzywdę, śmierć, i kalectwo milionów ofiar hitlerowskich bandytów. Zdrajcami są, ci, którzy folgują dzisiaj Niemcom, beszczeszczą pamięć tych, którzy polegali dla naszej wolności.”

„Groby poległych Żołnierzy Radzieckich na ziemi polskiej — powiedział Kaszycki — są nierozdzielalnym węzłem przyjaźni i braterstwa, łączącego naród polski i radziecki.”

Kierownictwo uroczystości Dnia Poległych spoczywało w rękach obyw. Jaśkiewicza, naczelnika Urzędu Informacji i Propagandy.

# Nowe nazwy polskie węzłów kolejowych i gór na Dolnym Śląsku.

Biuro Nazw Geograficznych przy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie pracuje obecnie intensywnie, w porozumieniu z Instytutem Śląskim, nad przywróceniem polskich nazw wszystkim miejscowości, gór, rzek itd na nowych ziemiach Śląska. Kompletnie opracowanie nazw miejscowości jest zadaniem trudnym i będzie ukończono prawdopodobnie w ciągu najbliższych dwu miesięcy. Ponieważ jednak nazwy ważniejszych miejscowości, czy też bardziej znanych gór są pilnie potrzebne, niż nazwy małych wiosek i podrzędnych szczegółów terenu, przyjęto pewną hierarchię konieczności opracowania. W najbliższym czasie zostanie podane do wiadomości ostateczne brzmienie nazw wszystkich miast i miasteczek na nowych ziemiach Śląska, ponieważ skorowidz gmin, wydany z wiosną br. przez Instytut Śląski miał jeszcze i w tym zakresie drobne braki. Obecnie podajemy nazwy kilku węzłów kolejowych i ważniejszych gór na Dolnym Śląsku, ustalone już przez Biuro Nazw Geograficznych. I tak: węzeł kolejowy **Königszell** w powiecie świdnickim będzie się nazywał **Jaworzyna Śląska**, **Kohlfurt** w pow. zgorzeleckim — zmieniono na

**Węgliniec**, **Fellhammer** pod Walbrzychem na **Kuźnice Świdnickie**.

**Reifträger** (1367 m), wybitny szczyt w Karłowicach nad Saklarską Porębą, otrzymuje nazwę **Szrenioła**, **Hohe Eule** (1014 m) najwyższy szczyt gór Sowich — **Sowiniec**, **Hinterberg** (1127 m) najwyższy szczyt gór Izerskich w pow. Lwowskim — **Zagórnik**, **Hochwald** (836 m) piękna góra, panująca nad Walbrzychem nazywać się będzie **Chajmlewo**, Wreszcze pasmo górskie **Neuschauergebirge** w powiecie kłodzkim, między Gródkiem i Dusznikami, otrzymuje zgodnie ze swym charakterem nazwę **Gór Stalowych**.

Lokalne czynniki, jak starostwa i inne urzędy, wprowadziły już tymczasowo w życie nazw polskich dla miejscowości, które w Skorowidzu gmin Instytutu Śląskiego nie miały jeszcze polskich nazw. Ponieważ nie wszystkie te nazwy dotarły tam gdzie należały, apelujemy tą drogą do starostw, aby nadesłały wykaz nazw wprowadzonych przez siebie na adres Instytutu Śląskiego, Katowice, Warszawska 37. Będą one w miarę możliwości uwzględnione przy ostatecznym ustalaniu nazw miejscowych.

# Wpisy na wyższe uczelnie wrocławskie Zgłoszenia kandydatów w dniach 5-12 listopada

Uniwersytet i Politechnika Wrocławska przystępują do pracy. Głoszono już, że od dnia 5 do 12 listopada przyjmuje się wpisy studentów na następujące wydziały: **humanistyczny** — na pierwszy rok studiów, **matematyczny, fizyczny i chemiczny z oddziałem chemii technicznej** — na pierwszy rok studiów, **przyrodniczy** — na pierwszy rok studiów, **rolny** — na pierwszy rok studiów, **weterynaryjny** — na pierwszy rok studiów, **lekarski** — na pierwszy, drugi i trzeci rok studiów, **prawno-administracyjny** — na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok studiów, **inżynierski** — na pierwszy rok studiów, **mechaniczno-elektryczny, oddział mechaniczny** — na pierwszy rok studiów, **oddział elektryczny** — na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok studiów i **hutniczy** — na pierwszy rok studiów.

W wypadku nadmiernej ilości zgłoszeń odbędą się w dniach 13 i 14 listopada w lokalach wyznaczonych przez poszczególne działy egzaminy konkursowe. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wydziału lekarskiego i wydziałów politechnicznych.

Kandydaci na uniwersytet po złożeniu dokumentów upoważniających ich do studiowania muszą wypełnić specjalne karty rejestracyjne w gmachu uniwersyteckim, leżącym przy Placu Uniwersyteckim, kandydaci na Politechnikę w gmachu przy ul. Hanzy 1-3.

Ostateczne przyjęcie kandydatów uzależnione jest od wyników badań lekarskich. Podyktowane to zostało troską o stan zdrowotny studentów wrocławskich.

„Bratnia Pomoc” zwraca się do przyjeżdżających studentów z apelem, aby przywieźli ze sobą na czas wpisów i egzaminów koce, bieliznę i środki żywnościowe, gdyż ze względu na wielkie trudności gospodarcze będzie im mogła udzielić na razie tylko łóżek i materacy.

Ponieważ, mimo podjęcia pracy na wydziale humanistycznym nie będzie z powodu braku sił profesorskich, wykładów na polonistycznym, delegacja studentów wrocławskich wybiera się w tych dniach do Preseas Rady Ministrów ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego z prośbą o to, aby, jeśli to tylko będzie możliwe, podjęto w pierwszym rzędzie pracę na tym odcinku. Studium polonistyki bowiem tu, we Wrocławiu, to poważny czynnik w akcji społeczenia tych ziem.

Ponadto delegacja będzie prosić Premiera o subwencję dla „Bratniej Pomocy”.

## KOMUNIKAT

Dekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wrocławskiego, zgodnie z zarządzeniem Rektora, dotyczącym wpisów na Uniwersytet i Politechnikę, zawiadamia, że wpisy na pierwsze 3 lata medycyny odbędą się w dniach od 5-12 listopada włącznie przy ul. Roberta Kocha Nr. 5.

Należy przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, oraz świadectwo lojalności, wystawione przez władze miejscowe.

Warunkiem przyjęcia na I rok studiów jest złożenie egzaminu konkursowego, który odbędzie się w dniach 14 i 15 listopada br.

# Świat pracy organizuj się!

W niedzielę dnia 25 października b. r. o godz. 19.00 w sali Dому Kultury Polskiej odbędą się uroczyste wybory władz organizacyj zawodowych. Reprezentantami będą 11 zrzeszeń zawodowych.

Zebrań otworzył tow. Kaszycki, przewodniczący Komitetu P. P. R. zaznaczając, że celom tymczasowego powołania Rady Związków Zawodowych, w celu działania na powiat i miasto Świdnicę, oraz wyrażenia wiary w tę Radę.

Po omówieniu statutu przez tow. Kaszyckiego i wyzerpnięciu dyskusji — zebrań p. w. 11 delegatów zrzeszeń i delegatów. Ustalono przytem, że każde nowoorganizowane zrzeszenie zawodowe, po przedstawieniu protokołu zebrania organizacyjnego i spisu członków — może od razu delegować swego przedstawiciela do Rady Z. Z. z pełnymi uprawnieniami statutowymi.

Rada Związków Zawodowych wyłoniła ze swego grona Prezydium Rady w następującym składzie: przewodniczący Rady — Gołębiewski Jan, wiceprezes — Kopytkiewicz Józef, sekretarz — Okulicki Wincenty, skarbnik — Tarski Jan, członek Rady — Szeller Stanisław, zastępcy: Bielecki i Talaga Józef. Ustalono następnie, że składka członkowska wynosić będzie 1% od pobieranej przez pracownika płacy.

Sekretariat Rady mieścić się będzie tymczasowo w lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej — Rynek 41, II p.

Dni i godziny przyjmowania interesantów są następujące: poniedziałki, środy i piątki w godzinach 16-18.

Należnie od tego można się stale porozumiewać telefonicznie z przewodniczącym Rady — tel. 23-17, w godz. 9-18; z wiceprezsem — tel. 27-41; z sekretarzem — tel. 22-01.

Stale zebrania Prezydium Rady odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. 5 m. 30. w lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej — Rynek 41.

JOSE-MARIA de HEREDIA

## Medalion starożytny

Na Efnie wciąż się wino ciemnoziote warzy,  
Którym ongi upiło dziewczę Teokryta.  
Lecz o tej, której piękność została wyrzuta  
W jego wierszach, poeta dziś daremnie  
marzy.

Tracąc nieskazitelny zarys swojej twarzy,  
Aretuza, mityczną lub mocą zdobytą,  
Łączy w żyłach, gdzie grecka lini krew szczerolita,  
Zar Saracenów z dumą normandzkich je-glarzy.

Czas mija. Wszystko ginie. I marmur się zetrze.  
Z Syrakuz cień pozostał, a nad Agrigentem  
Spi błękitnym catinem łagodne powietrze;

I jedynie artysta w kruszcu nieugiętym  
Utrwalił na srebrzystej medalionu lili  
Niesmiertelną urodę dziewcząt ze Sycyli.

## Złota myśl

Na nie walka o prawdę  
z matoduszną zgrają —  
ta to jest rzecz ostatnia,  
którą przebaczą.

# Farbiarnia

Chemiczna Pralnia i Czyszczalnia

Świdnica, Garbarska 36, tel. 3170  
sklep Pułaskiego 8.

# Zaczarowane koło

Dawniej życie było jakoś więcej pikantne niż obecnie. Każdy miał komuś coś do opowiadania, kobietom to już wogóle malowane buzie się nie zamykały, a starsi panowie stawali na plantach i mówili sami do siebie, kłócili się nawet wten sposób z żonami (w domu natomiast w obecności żon byli bardzo, bardzo skromni i matomówni). Krążyło mnóstwo wiców o Dziadku na Maderze, o nocy poślubnej Mościckiego i o jego wynalazku filizanki z lewym uchem dla mańkutów, czy też o wynalazku maszyny do produkcji górskiego powietrza, na skutek czego szarotki rosną na dachach Warszawy.

Obecnie jest tak jakoś niemrawo. Każdy opuszcza głowę i czmycha truchcikiem do sklepu komisowego coś „olać”. Nikt nikogo nie widzi, nie poznaje, o nic nie pyta. Chyba o to, czy jakieś auto nie jedzie w stronę Krakowa, czy Poznania, waby zwinąć pinkiel i pojechać „do domu”.

Spotkałem właśnie dzisiaj pewnego przyjaciela, który bawił kiedyś całą szkołę i miasto swymi pikantnymi dowcipami. Obrzucił mnie niedbatym wzrokiem, odchrząknął i milczy. Zwykle w takiej sytuacji brną każdego pod ramię, uśmiechał się i pytał: „czy znasz już tego wica o wolnej miłości w Chiznach, albo o tym jak to jakąś robisz murka?” No i oczywiście syptał wicami, aż słuchacz kładł się na bruku i wierzgał nogami w szpach smiechu.

A teraz nie. Stoł przedem uparcie, jak zbieracz komornego i patrzy na mą nieogoloną brodę.

— Choryś? — pytam.  
— Dlaczego?  
— Bo nie nie mówisz i wogóle jesteś jakiś taki niestony.

— Nic dziwnego — powiada. — Za moją pensję, którą dzisiaj dostaję, nie mogę nawet soli kupić, aby się posolić. I jeszcze z tego zapłać stołówkę. A w stołówce czarna, gorzka kawa i czarny, gorzki chleb, w potudnie źle ugotowany pęczak i ziemniaki. Przypomina mi to obóz koncentracyjny. Poświadczam więc do kucharza, że ta stołówka nosi charakter stypy po zmarłym emerycie i że wogóle szkoda butów, aby drałować taki kawał drogi trzy razy dziennie po te polewki, gotowane na zardzewiałym gwoździu i starych kaloszach. A ten jak gdyby nigdy nie muska wusa i powiada, że stołówka nie jest przymusowa, więc mogę z niej zrezygnować. Odpowiedziałem mu flegmatycznie, że stołówki są głównym mechanizmem systemu gospodarczego naszego i nie można z nich zrezygnować, gdyż żaden pracownik państwowy nie byłby w stanie egzystować, chyba żeby przykradał i to dość intensywnie.

Kucharz zdjął fartuch i mówi, że już dawno mnie obserwuje i widzi, że codziennie

jestem większą niedotęgą i że nie posiada mnie o to, aby mi się kiedykolwiek miało dobrze powodzić. Niech pan się jeno przyrzy panu X — powiada — Przyjechał tu przed miesiącem w drelichowych spodniach, wziął dwa mieszkania, odpowiednio je oporzadził, pojechał dwa, czy też trzy razy do domu „w sprawach służbowych” i wczoraj powrócił piękna, granatowa limuzyna. To rozumiem. To jest człowiek z głową nie na wszy. A do stołówki wogóle nie chodzi. Pi-trasi w domu potrawy, że paluszki liżać. A pan mówi, że nie można zrezygnować ze stołówki. Śmieszny pan jest z tym idealizowaniem powszedniego życia...

No i teraz oto idę tak i medytuję nad tą całą naszą dolą. Zaczarowane koło. Zda się, że zaniepokojony pastuch biegnie wśród zdrewniałych szabrowników i woła smutnym głosem „młacie, chanie, złoty róg”...

Jedynym słowem cały świat przewrócił się do góry nogami. Gdziekolwiek spojrzysz, wszystko jakieś takie jajowate. A przede wszystkim nasze samochody. Jeszcze nie słyszałem, aby jakiś nasz samochód zjechał gdzieś bez pięciu defektów. No i wogóle mają wygląd, jak mumie Ramzesów. Śmiech zbiera, gdy się widzi takiego trupa, który kwiczy, piszczy, jakby popielniał barakiri, a z miejsca nie rusza. Nigdy nie widziałem jak wiebląd zdycha, ale wyobrażam sobie, że gramoli sztywnymi gnatami i rusza bez nadziei pają, jak szofer, który po każdym ujechanym kilometrze wstąpi pod auto i grzebie w jego zgnitych flakach.

Czym więcej chępią się gazety, że UNRRA i inni posyłają do Polski tysiące, ba setki tysięcy aut, tym gorsze widzi się na drogach trupy. Takie z epoki kamiennej.

Pojechalem w ubiegłym tygodniu do Frydlandu z Czerwonym Krzyżem ze Świdnicy. W jakiejś wiosce auto stanęło i basta. Rób co chcesz. Do Świdnicy jest 26 kilometrów, do Frydlandu też 26. A tu noc zapada. Dzieci zbrodliwych zbiegowisko i pytają, czy może szukamy emigrantów, aby tego trupa pogrzebać. Ładna perspektywa. Nie ma co. Pobiegliśmy w poszukiwaniu pomocy. Przyszli kowale, ślusarze, mechanicy, poszperali w zardzewiałych wnętrzeniach auta i wywniali się z nas. Powiadają, że zaraz za wioską leży lepsza maszyna we fosie, może by więc wymienić, bo tą szkoda sobie zwracać głowę. Nie było więc wyjścia jeno pchać tę zarazę do Frydlandu. Może ją tam kto połata. Złotowali się nad nami bzdiska i pomogli nam pchać. Pchali ją Pa-lacy, Rosjanie, Niemcy, nawet jakiś Cygan się napatoczył. Wogóle pchali ją cała Europa.

A we Frydlandzie ni stąd ni zowąd buszowały z motorem stopy ognia, a potem zabuczał motor, jak gdyby nigdy nie. I przyjechaliśmy do Świdnicy za godzinę. Myślałem, że śnieg, lub mam 50 stopni gorącości.

Po fakcie tym postanowiłem wiaśać do wszystkich aut, leżących przy drogach. Może ruszą. Kto to wie. Dzisiaj jest wszystko możliwe.

## Strachy

W kinie „Gdynia”

Ukiewska zdobyła przed wojną nasze serca reportażem zakulisów podkaszanej muzy — dzisiaj wzruszyły nas na nowo na ekranie te biedne dziewczyny z Powiśla, zabłąkane w burzy życia w poszukiwaniu chleba i miłości.

Jest niezmierna satysfakcja po długich latach katastrofy dziejowej zobaczyć na ekranie starych znajomych i usłyszeć ich kochane głosy. I to nadmiar ha tak wspólnym filmie jak „Strachy”.

Miałem zawsze uprzedzenie do polskich filmów i zapewne słuszne, bo takie były jakieś nienaturalne, napuszone, oswiate, wogóle zatruwające oddalone od jakiegos poziomu. Czym z zagranicy przychodzą lepsze filmy, tym u nas produkowano gorsze.

A tu tymczasem taki smaczny kąsek. Wzbiera w pierśach dumą narodową, gdy ogląda się własny film i konstatuje, że każdy obraz to arcyizm, że każdy obraz skrupulatnie przemyślany i opracowany. Żadnych naśladowictw, wierne oddanie miejsca, czasu i ludzi. Nie ma tu pompacyjnych wnętr, strojów, limuzyn, ale cieniutka polska bieda, szkapły dorozkarskie i zgrabne nóżki polskich dziewcząt.

Drastyczniejsze momenty „Strachów”, jak spędzenie płodu i powieszenie się Aliny na strychu były tak subtelnie naszkicowane, że nie można znaleźć odpowiednika w żadnym słynnym utworze filmowym. Narastanie sytuacji i uczucie jest tak umiejętnie dyrygowane, że punkt kulminacyjny nie potrzebuje wrzaskliwych i bolesnych scen. Wystarczy symbolika faktów i rzeczy otaczających zjawisko. Mimo to nie osłabia to emocji, lecz owszem potęguje ją. Tak, jak w poezji Jastruna.

Tylko to picie wódki jest bolesne. Już w lecie br. zdjęto z afiszów „Dziewczyna z lasu” Szaniawskiego w Teatrze Świątkowego w Krakowie, mimo, że miała wyjątkową kasę, gdyż chłopcy zaprotestowali przeciwko tego rodzaju sztukom, przedstawiającym ich jako pijaków.

I całkiem słusznie. Rozliczne sztuki insynuują nam pijatykę, jako cechę narodową. Takich policzków nie wymierzają inni swym społeczeństwu, chociaż społeczeństwa te chleją więcej wódki od nas.

Taką piękną rolę Węgrzyną utopiono w wódce. Ojczyzna jego „zawiana była śniegiem”, a on zawiany monopolką.

Sceptyk filmowy jeszcze jedno mógłby zarzucić. Dykcja Sikorzanki była nieco sztywna. To n. p., że będzie mieć dziecko, powiedziała tak spokojnym i obojętnym głosem, jakby óżnajmiała, że na kolację będzie grysk. Ale tańczyła za to i śpiewała bravurowo. Trudno jest oczywiście w jednej kobiecie zespolic talent tancerki, śpiewaczki i aktorki. Taka kobieta staje się wtedy gwiazdorką światowej stawy.

## Co ujrzymy na ekranie?

W chwili obecnej trwają prace nad opracowaniem polskich następujących filmów:

- 1) „Walery Czakalów” — film o słynnym lotniku sowieckim. Scenariusz: S. Badajkow, D. Tarasow, I. B. Czirkow; Reżyseria: M. Kalatozow. W rolach głównych W. Bietokurow, K. Tarasowa, W. Wanin.
- 2) „Cztery serce” — komedia muzyczna; Reżyseria: K. Judin, operator: J. Militutin. W rolach głównych W. Sierowa, E. Samojłow, I. Celikowska.
- 3) „Francja wyzwolona” — film dokumentalny; Reżyseria: S. Jutkiewicz. Ilustracja muzyczna: D. Blok.
- 4) „Prawo wielkiej miłości” — film popularnonaukowy o prawie miłości macierzyńskiej w przyrodzie. Scenariusz: B. Skjdlow, Reżyseria: B. Dolin.
- 5) „Pojeździec” — film sensacyjny o charakterze szpiegowskim.

## „WARSZAWIANKA”

Jedyna w Świdnicy warszawska kuchnia, zaprasza na smaczne posiłki.  
Codziennie koncert fortepianowy.  
ul. Pułaska Nr. 2.

## Ognisko swidnickich Harcerzy

W pogodny, niedzielny dzień 28 października br., odbyło się w wielkiej i pięknej sali „Bristol” pierwsze w dziejach miasta Świdnicy ognisko harcerskie.

Tuż przed godziną 14-stą oddały młodzieży harcerskiej przemaszzerowały z Komendy Hufca przy ul. Jagiellońskiej 19 do sali „Bristol” znajdujacej się przy Placu Grunwaldskim.

Warto było patrzeć jak szli i warto było słuchać!

W powietrze rwała się z młodzieńczych pierśi radosna harcerska piosenka. Ludnie przystawali. — Ktoś krzyknął „bravo młodzie!” — ktoś inny otarł łzę. Niektórym się jeno oczy śmiały. — Lecz byli i tacy, którzy przechodzili mimo maszerujacych z napozór obojętną twarzą, ale z oczu ich ziała, skryta na samym dnie duszy, nieulagana, krzyżacka nienawiść. — A skanoci szli z pieśnią pogodną i wzrokiem jasnym ulicami miasta.

O godz. drugiej stali już wielkim, barwnym półkolem w sali, na środku której zrobiono prowizoryczne ognisko.

Nadeszli zaproszeni goście. Hufcowy przywitał ich serdecznymi słowami, a Harcersze i Harcerki swym starym, gromkim okrzykiem „Czuwaj!”.

Zaczęło się ognisko.

Na początek Hufcowy dh. Wojoik złożył podziękowanie w harcerskich, szczerych słowach osobom, które przyczyniły się do zorganizowania Hufca, a tym samym i ogniska harcerskiego.

Następnie dh. Kępczynski Stefan, stary weteran Harcerstwa, jeden z tych, co je na ścianach Polski zakładali, wygłosił gawędę p. t. „Co to jest Harcerstwo i skąd do nas przyszło”. — Pokrótko opowiedział historie Harcerstwa i zaznajomił zebranych z jego ideologią.

Więc mówił że Harcerstwo powstało po to, by prowadzić młodzież po ciężkich, którymi ona chce chodzić i by bawiac ją, niespostrzeżenie uczyć zarazem. Mówił o losie młodzieży, co nie mając zajęcia ni rozrywki puszcza się na awanturnicze przygody, daje się powodować niedorzecznym myślom i zamiarom, a z tego powodu często marnieje. — Mówił o dorosłej harcerskiej doli, o przygodach wspaniałych i pięknie dalekich wędrowek. — Na zakończenie dodał: „Jakikolwiek bądź będzie ustrój Polski, dzielnych i mężnych, ożywionych gorącą miłością Ojczyzny ludzi, zawsze Jej będzie potrzeba. Ludzi tych da Jej Harcerstwo”.

Przez cały czas swą gawędę asorstkim, męskim ruchem, ocierał dh. Kępczynski łzy. — Z pewnością były one największą i najdroższą nagrodą trudu Harcerzy.

Następną częścią ogniska były popisy. A więc piowy, tańce, oraz przedstawienie swano przez Harcersy „skoczami”.

Z tych ostatnich najbardziej podobał się gościom skocz p. t. „zakochany”, odegrany przez dwóch małych druhów. Bardzo ładnie wypadły, tańce Harcerok, zwłaszcza „Stokrotka” wzbudziła szczerzy zachwyt publiczności.

Harcerze wyrażali pochwałę dla przedstawiających druhów rozmaitymi okrzykami. — Umieszczone w programie deklamacje i monologi udały się niegorzej od innych punktów programu.

Na zakończenie wygłosił dh. Hofcowy przemówienie, w którym powiadomił wszystkich o organizującym się na terenie miasta Świdnicy Kole Przyjaciół Harcerzy, oraz dziełkowal za liczne przybycie gości.

Po przemówieniu i odczytaniu rozkazu dziennego padła komenda „Baczność! Czapki z głów!” I popłynął z młodych, harcerskich pieśni hymn „Wszystko co nasze Polsce oddamy”.

Poczym zebrani rozeszli się. — Ognisko było skończone.

Ognisko, które doszło do skutku nie tylko dzięki wyteżonej pracy Harcerok i Harcerzy, lecz również dzięki wydatnemu poparciu ze strony społeczeństwa. Należy podkreślić w tym względzie działalność Ob. Prezydenta Miasta Oleszka Feliksa, Ob. Strzeżyszowej, protektorki ruchu „skautowskiego”, oraz ze strony Ob. Lisieckiego, który wypożyczył salę dla celów ogniska.

Oby ich chwalebna pomoc była przykładem innym, gdyż pamiętać należy o tym, że młodzież jest przyszłością naszego Narodu, a komu przyszłość ta leży na sercu niech zważa na wychowanie młodego pokolenia i wspiera tych, co nim kierują.

Co do oceny ogniska, to zważywszy na samodzielność Harcerzy, oraz na ich ograniczone możliwości, dajdziemy do wniosku, że ognisko wypadło znakomicie i za zorganizowanie jego należy się Włanzom harcerskim szczerą pochwałę ze strony społeczeństwa.

I nie tylko pochwała! Należy się też gorąca podzięką ludziom, którzy się podjęli ciężkiej i odpowiedzialnej pracy wychowawczej, pracy naprawdę bezinteresownej i pięknej. — Obserwator.

## Wytrwałość Oswięcimiaków.

polecą doskonałe i tanie artykuły spożywcze wędliny, a także cukierki i owoce.

Rynek róg Zymierskiego.

## Z Powiatowego Zjazdu Nauczycieli w Świdnicy

W dniu 24. października br. odbył się w Świdnicy Powiatowy Zjazd Nauczycieli.

Głównym celem Zjazdu było powołanie władz powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego, oraz zorganizowanie Powiatowej Spółdzielni dla zaopatrywania szkół w powiecie w przybory szkolne i pomoce naukowe.

Zjazd zgromadził wszystkich nauczycieli z powiatu swidnickiego z Inspektorem Szkolnym obw. Kotarakiem Fr. na czele.

Po krótkim scharakteryzowaniu przez kol. Gołbiewskiego celów i zadań Z. N. P., którego Oddział Powiatowy jest pierwszą organizacją zawodową powstałą na tutejszym terenie, przystąpiono do powołania Zarządu Powiatowego Oddziału Z. N. P.

Do Zarządu zostali powołani: kol. Jan Gołbiewski jako prezes, kol. Pasek Władysław — wiceprezes, kol. Popielas Jan — kierownik Wydziału Pedagogicznego, kol. Damek Władysław — kierownik Wydziału Pracy Społecznej, kol. Łopacki Roman — kierownik Wydziału Finansowego, i kol. Filipowicz Melania — członek Zarządu.

Do Komisji Kontrójacej wybrano: kol. Oldaka Wocława, kol. Koronczewskiego i kol. Woczkowa Romana.

Następnie zorganizowano Spółdzielnię Nauczycielską pod nazwą „Nasz Sklep”. Do Rady Nadzorczej weszli kolejdy: Morawski Zygmunt, Waluk Piotr, Lubiowski Jan, Tulejowa Matylda, Kwiatkowski Józef, Burdelak Leon, Minta Franciszek, Buajska Janina, Jan-kowiak Antoni.

W obradach poruszono szereg zagadnień: 1. sprawę organizacji szkolnictwa i oświaty dorosłych na terenie tutejszego powiatu; 2. stosunek władz administracyjnych do zagadnień oświaty i szkolnictwa; 3. utworzenie Ośrodka zdrowotno — wypoczynkowego dla nauczycielstwa i działwy szkolnej w Birkholz; 4. sprawy aprowizacyjne.

Poważny przebieg obrad i żywa doskusja naświetliły całość spraw oświatowych i szkolnictwa na tutejszym terenie w sposób dający rękojmię, że sprawa oświaty jest należycie stawiana przez sfery nauczycielskie. Stwierdzono jednak, że nie we wszystkich gminach władze administracyjne podchodzą do spraw oświatowych i szkolnictwa w sposób zadawalniający, co utrudnia nauczycielstwu realizację zamierzeń oświatowych w poszczególnych miejscowościach. Zjazd skierował życzenie pod adresem władz organizacyjnych nauczycielskich, ażeby poinformował nadrzędne czynniki administracyjne o stosunkach, panujących w poszczególnych gminach, o odniesieniu do zagadnień szkolnych. J. P.

## Upomnienie

Przechodzi śmierć — pieśń Przeznaczenia  
się żarzy  
Szybko zapomnij o mnie — nie więcej!  
W tej czarnej sukni jest ci do twarzy —  
twardzy —  
Noś ją przez sześć miesięcy.  
Nie przychodź w dreszoku też gorących  
Różę mi ofiarować . . .  
Pamiętaj — różę dla żyjących  
I wszystko dla nich zachować. B. Z.

## Restauracja „EUROPEJSKA”

pod zarządkiem ośmioletniego kierownika „Europejskiej” w Warszawie

Świdnica, ul. Pułaskiego 2

Doskonała kuchnia warszawska

Doborowe trunki

codziennie koncert

## Magazyn Jubilerski

J. S. Filiplak

Bizuteria — Zegary — Naprawy

Świdnica

Rynek 19

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście 40 zł za mm szerokości i spłaty, za tekstem 25 zł za mm szerokości i spłaty. Urzędowe przetargi, nekrologi 15 zł za 1 mm szerokości spłaty. Drobny 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie rodzin i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Tłustym drukiem 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne reguluje Administracja Pisma.

Gazetę redaguje Komitet z upoważnienia Urzędu Informacji i Propag. Wydawca: Pełnomocnik Rządu R. P. Obw. nr. 50. Interesantów przyjmuje się codziennie od 10—13. Sekretarz Redakcji i Kasa codziennie od 12—14. Redakcja rękopisów nie zwraca. Adres Wydawnictwa: Świdnica, Rynek 34. Tel. 2557, 2558, 2559.